

KS. JAROSŁAW PRZYTUŁA

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

CZTERY TRAKTATY KS. MARIANA RUSECKIEGO

Wydarzeniem bez precedensu w polskiej literaturze teologicznej jest wydanie w ciągu zaledwie 4 lat czterech rozbudowanych, obszernych rozpraw, które w całości stanowią podstawowy wykład danej dyscypliny naukowej, rozpraw – uściślijmy – które wyszły spod jednego pióra. Takiego dzieła dokonał ks. Marian Rusecki. Z rozmachem godnym wielkich mistrzów teologii i filozofii podjął się niełatwego zadania całościowego ujęcia podstawowych zagadnień teologii fundamentalnej i religioLOGII, czego efekt stanowią oddane do rąk czytelnika cztery traktaty: o religii, cudzie, objawieniu i – najnowszy – o wiarygodności chrześcijaństwa. Dodać należy, że ten liczący łącznie ponad 2600 stron teologiczny wykład jest efektem długoletnich badań w zakresie omawianej dyscypliny i stanowi ich zwieńczenie.

Traktat o cudzie (Lublin: Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk Teologicznych, Wydawnictwo KUL 2006 ss. 672) stanowi syntezę katolickiej i teologicznej nauki w tym względzie, czego jak dotąd nikt nie dokonał ani w Polsce, ani na świecie. Autor ukazuje w tym traktacie dzieje problematyki mirakulistycznej w myśli katolickiej, prawosławnej i protestanckiej, a także jej historyczne uwarunkowania płynące z mentalności naukowo-filozoficznej, jakie prowadziły często do wypaczenia natury cudu (Cz. I: *Cud w historii myśli chrześcijańskiej* – s. 13-206). Autor opowiada się za znakowym i symbolowym jego rozumieniem, przy czym należy podkreślić, że rozbudował koncepcję znaku i symbolu w odniesieniu do cudu. Wyeksponował w niej stronę znaczną zjawisk cudownych, pomniejszając stronę teratyczną, co było podkreślane dotychczas.

Z natury cudu jako znaku i symbolu ks. Rusecki wyprowadził jego funkcje: objawieniową, chrystologiczną, soteriologiczną, eklezjotwórczą i pisteologiczną, podczas gdy dotychczas redukowano je tylko do dowodowej (zob. Cz. II: *Teologia cudu* – s. 207-471). Autor, kontynuując oryginalne podejście do tej problematyki, nie wyodrębnia jako osobnej funkcji motywacyjnej cudu (tym bardziej jako jedynej), lecz łączy ją z każdą inną, co jest dziełem pionierskim w skali światowej. Autor pogłębił problematykę rozpoznania naukowego cudu, wreszcie krytycznie zajął się cudami

w religiach pozachrześcijańskich (Cz. III: *Zagadnienie cudu w religiach pozachrześcijańskich* – s. 473-572). Dokonał analizy tzw. cudów mitycznych i magicznych królów, cesarzy, joginów, szamanów w religiach greckich oraz w buddyzmie i islamie. W imię naukowego obiektywizmu konsekwentnie zastosował do nich te same kryteria, jakie stosowane są przy problematyce cudu w katolickiej teologii fundamentalnej. W wyniku tego ks. Rusecki stwierdził, że najczęściej brak im wymiaru historycznego i kontekstu religijnego, są zmyślone, mają charakter legendarny i przypisywane bywają różnym osobom dla uwypuklenia ich wielkości. Nie mają zatem charakteru religijnego. Autor, wychodząc z uniwersalnej ekonomii Objawienia i zbawienia, nie wyklucza zdarzeń cudownych, ale te powinny być należycie rozpoznane w aspekcie religijnym, gdyż cuda nigdy nie mają charakteru świeckiego.

Praca ks. Ruseckiego pod względem metodologicznym stoi na bardzo wysokim poziomie i jest sztandarowa dla tej problematyki w literaturze światowej. Obok wyżej wymienionych atutów tego studium należy podkreślić personalistyczne ujmowanie zagadnień mirakulistycznych uwzględniające podmiotowe uwarunkowania cudu.

Historyczno-transcendentny charakter cudu decyduje o tym, że nie może on zaistnieć w oderwaniu od podmiotowo-przedmiotowej relacji człowieka z Bogiem, definiowanej jako religia. *Traktat o religii* (Warszawa: Verbinum 2007 ss. 620) to systematyczny i holistyczny wykład na ten temat ujęty w trzy części. Pierwsza z nich (*W poszukiwaniu istoty religii* – s. 17-193) jest poświęcona metodologicznym uwarunkowaniom badań nad religią z dookreśleniem kompetencji poszczególnych nauk. Ks. Rusecki uzasadnia wprowadzone przez środowisko teologów lubelskich pojęcie religiologii jako najbardziej adekwatne do nauk badających fenomen religii w ramach własnego aparatu badawczego. Prezentuje strukturę religii, a także wyodrębnia i analizuje jej funkcje (soteryczne, antropotwórcze, wspólnototwórcze, kulturotwórcze, apologetyczne). Poszerzenie powszechnie wymienianych elementów strukturalnych o podmiot religii oraz ścisłe powiązanie funkcji religii z jej istotą i strukturą to oryginalny wkład Autora w omawianą problematykę. Autor wskazuje na źródła współczesnych błędów w ujmowaniu religii odwołując się i krytycznie analizując trzy główne typy teorii redukcjonistycznych (teorie psychologiczne, psychoanalityczne i socjologiczne).

W II części (*Skąd wywodzi się religia?* – s. 195-350) ks. Rusecki porusza problem pochodzenia religii i gruntownie uzasadnia jej objawieniową genezę, wbrew teoriom o charakterze naturalistycznym. Wyczerpujące uzasadnienie nadprzyrodzonego pochodzenia religii pozwoliło Autorowi obalić błędne pojęcia „religii naturalnej” czy „mitycznej”, a także pojęcie tzw. założycieli religii. Na podkreślenie zasługuje metodologiczna konsekwencja przyjętego rozumowania.

Jest ona wyraźnie widoczna także w III części traktatu (*Główne religie świata w perspektywie teologicznofundamentalnej* (s. 351-539), gdzie jasne kryteria prawdziwości i wiarygodności religii lubelski teolog stosuje do religii pozachrześcijańskich – te same, co w odniesieniu do chrześcijaństwa. Wzmacnia to walor naukowego obiektywizmu omawianego studium. To oryginalne i niespotykane w literaturze ujęcie stwarza perspektywę holistycznego spojrzenia na religię w ogóle, opartego na krytycznych i naukowych podstawach. Dopiero jednolite kryteria, zastosowane do oceny wszystkich zjawisk o charakterze religijnym, pozwalają odczytać ich prawdziwość

– problem coraz częściej dziś przemilczany, a przecież kluczowy dla człowieka poszukującego prawdy i szczęścia. Jasne kryteria pozwalają także uchwycić istotę fenomenu religii. Nie jest ona bowiem zlepkiem dowolnych twierdzeń i aktów kultu, lecz jest realnym, ontycznym i osobowym związkiem człowieka z Bogiem. Aby mówić o religii musi zaistnieć Boże Objawienie oraz akt przyjęcia tego Objawienia przez człowieka, czyli wiara. Takiemu określeniu religii ks. Rusecki pozostaje wierny w toku całych rozważań. Stanowią one cenny i oryginalny wkład w nauki religio-logiczne w kontekście współczesnej deprecjacji religii w ogóle oraz relatywistycznej teorii pluralizmu religijnego, zrównującej wszystkie religie z pominięciem pytania o wspomnianą wyżej prawdziwość oraz wiarygodność.

Traktat o Objawieniu (Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów 2007 ss. 837) jest współczesną summą wiedzy na ten temat (świadczy o tym sama obszerność tej pracy), fundamentalny dla całej teologii. Monografia składa się z pięciu logicznie uporządkowanych części.

W I części (*Pojęcie Objawienia w teologii i nauczaniu Kościoła* – s. 10-120) ks. Rusecki w sposób erudycyjny pokazuje jak teologia i Kościół są wrażliwe na kontekst mentalnościowy i ducha czasu różnych epok. Teologia przez wieki umiejętnie prezentowała rzeczywistość Objawienia Bożego, zwłaszcza ukazaną w Osobie Jezusa Chrystusa. Autor traktatu podkreśla konieczną ciągłość rozwoju problematyki Objawienia – jak to czynią m.in. J. Ratzinger i H. J. Pottmayer – jej przekazu i rozwoju. Nie ma w tej dziedzinie jakichś skoków rewolucyjnych, np. że od tego teologa, soboru czy jakiegoś dokumentu kościelnego rozpoczyna się zupełnie nowe, inne rozumienie Objawienia. Równocześnie ks. Rusecki wykazuje, że teologia i Urząd Nauczycielski Kościoła harmonijnie współpracują ze sobą (mimo epizodycznych czasami zgrzytów). Konstytucja *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II uchodzi za najbardziej dojrzałe nauczanie Kościoła, ale uwzględnia ono wcześniejsze poglądy – zaznacza Autor.

Objawienie realizowało się od początku w słowie i dziełach Bożych – tę prawdę, zgodnie z doktryną *Vaticanum II* ukazuje Autor w II części swej pracy (*Bóg mówi i działa w historii* – s. 121-236). Wychodzi on od ukazania ekonomii Objawienia i zbawienia oraz eksplikacji pojęcia historii, czego w zasadzie nikt inny nie czyni. Konsekwentnie od ponad 20 lat ks. Rusecki ujmuje świat i człowieka jako epifanów Boga (ten pogląd od niedawna zaczynają głosić inni teologowie, często w sposób jedynie pośredni). Podkreśla realizację Bożego planu zbawienia, zwłaszcza w narodzie wybranym, który stał się szczególnym podmiotem mesjańskich obietnic Bożych. Historia tego narodu jest otwarta na przyszłość.

W trakcie tych rozważań Autor wnosi wiele nowych akcentów i interpretacji, poszerzając i pogłębiając rozumienie Objawienia na etapie Starego Testamentu, które było zazwyczaj skąpo obecne w literaturze przedmiotu. Oryginalnym osiągnięciem ks. Ruseckiego jest podjęcie trudnej problematyki rozpoznania Objawienia, czego nikt dotąd nie czynił.

W części III (*Bóg mówi i działa w Jezusie Chrystusie* – s. 257-422) przedstawiono Osobę wcielonego Słowa jako Centrum, Pełnię, Jedyność i Ostateczność Bożego Objawienia. Lubelski teolog fundamentalny ukazuje w sposób rozbudowany spełnienie się w Chrystusie obrazów, figur i prorocत्व mesjańskich, a także Jego transcen-

dentną świadomość, wynikającą z preegzystencji, równości z Ojcem, dokonywaniem tych samych dzieł, co Ojciec czy formuły *ego eimi* (a więc nie tylko na podstawie trzech klasycznych tytułów chrystologicznych – Autor wymienia i analizuje ich znacznie więcej).

Osobę Jezusa ks. Rusecki ukazuje w stosunku do Boga Ojca, ludzi i świata, rozbudowując i pogłębiając te zagadnienia w stosunku do literatury wcześniejszej, np. Jezus w stosunku do grzeszników, prześladowców, ubogich, chorych, wykluczonych społecznie, kobiet, dzieci. W literaturze i nauczaniu Kościoła wiele się o tym mówiło i mówi (katecheza, kaznodziejstwo), ale dotąd nie łączono tych zagadnień z refleksją nad Objawieniem.

Szczytem Objawienia Bożego w Chrystusie jest Jego Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, które ma absolutnie uniwersalny zasięg, tak jak i z Nim związane zbawienie. Ks. Rusecki nie poprzestaje na analizie i interpretacji, ale ukazuje wiarygodność tych faktów na podstawie wielu znaków, by zawierzenie Bogu nie było bezpodstawne.

Kolejny duży blok tematyczny stanowi IV część traktatu (*Jezus Chrystus mówi i działa w Kościele* – s. 423-590) poświęcona przekazywaniu Objawienia w dziejach.

W dawniejszej teologii zagadnienie to powierzano eklezjologii, która zwykle ten przekaz zawężała głównie do *Magisterium Ecclesiae* (wskazywano też na inne przekazy, ale ten uchodził za decydujący). Ks. Rusecki opracował to zagadnienie dość szeroko i w świetle literatury. Do podstawowych przekazyńców zaliczył: Tradycję, Pismo Święte, liturgię, Ojców Kościoła, teologów i wiernych, co jest znacznym poszerzeniem i pogłębieniem tej problematyki, nie pomijając oczywiście roli *Magisterium Ecclesiae* przy aktywnym udziale Ducha Świętego. W teologii poszczególne zagadnienia mają swoje szerokie opracowania, ale formalnie rzadko się je łączy z przekazem Objawienia, jak to czyni ks. Rusecki. Nadto Autor wykazuje, że w Kościele Chrystusowym jest ono ciągle aktualizowane i obecne dla wszystkich, bo ma ono uniwersalny charakter.

Wreszcie w ostatniej części tej pracy (*Aktualność i dziejowe znaczenie Jezusa Chrystusa* – s. 591-733) Autor wykazuje uniwersalny charakter Objawienia Bożego, mówiąc o Chrystusie kosmicznym, Chrystusie w relacji do osoby ludzkiej, rodziny ludzkiej, dla których jawi się jako sens ich istnienia, podobnie jak dla dziejów.

Dla chrześcijan Chrystus jest ośrodkiem życia, sensem i celem. Jak na Niego patrzą inni – niewierzący, wyznawcy innych religii, twórcy kultury? To zagadnienie ma też odniesienie do Objawienia dokonanego we wcielonym Synu Bożym. W odróżnieniu od poglądów mitologicznych i społecznych deprecjonujących Osobę Chrystusa jako rzekomego oszusta, zręcznego politykiera, Autor ukazuje pozytywne wartości Chrystusowego Objawienia w oczach neomarksistów, podkreślających Jego wkład w życie społeczne i humanistyczne. Czyni to samo w odniesieniu do różnych przejawów kulturowych, a także analizuje widzenie Jezusa przez wyznawców innych religii.

W sumie można stwierdzić, że Autor w znakomitej części swej pracy idzie za klasycznymi rozwiązaniami, dając ich oryginalną i pogłębioną interpretację. Równocześnie poszerza problematykę Objawienia o zagadnienia niedostrzegane dotąd w literaturze przedmiotu. Całość pracy jest unikalna nie tylko w środowisku polskim, ale także w Europie i świecie. Wiele nowych wątków w niej zawartych jest autorstwa

ks. Ruseckiego. Dodać należy, że pod względem metodologicznym monografia stoi na wysokim poziomie, a rozważania w niej prowadzone są nader konsekwentne.

Najnowszy *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa. Dlaczego wierzyć Chrystusowi?* (Lublin: TN KUL 2010 ss. 478) podejmuje trudną, ale ciągle aktualną problematykę wiarygodności chrześcijaństwa. Wprawdzie apologetyka katolicka wyrosła z autoapologii Jezusa, ale trzy klasyczne argumenty (z prorocत्व, cudów, Zmartwychwstania) były przez nią formułowane w innym klimacie myślowym. Współczesne uzasadnianie wiarygodności chrześcijaństwa zmierza do formułowania nowych argumentów, mających punkt wyjścia w wartościach powszechnie uznawanych i cenionych, takich jak prawda, dobro, piękno, nadzieja, miłość, rozwój kultury, pokój itp. Jest to jedno z charakterystycznych znamion lubelskiej szkoły teologicznofundamentalnej. Poszczególne argumenty dopełniają się wzajemnie – im więcej ich jest, tym uzyskują one większą siłę motywacyjną.

Ks. Rusecki w tej pracy podjął się dopracowania wspomnianych argumentów, tak pod względem treściowym, jak i formalnym. Jego nowatorski wkład w problematykę uzasadniania wiarygodności polega na sformułowaniu kilkunastu nowych argumentów, co znacznie poszerza system argumentacyjny współczesnej teologii fundamentalnej i czyni go bardziej skutecznym.

Obok wymienionych wyżej argumentów Autor opracował następujące: martyrologiczny, bonatyczny, prakseologiczny, agapetologiczny, sperancyjny, kulturotwórczy, personalistyczny, aksjologiczny, komparatystyczny. Dwa inne argumenty znajdujące się w tej książce: werytatywny i kaloniczny opracował ks. K. Kaucha.

Ks. Rusecki w tej pracy pokazuje wysoką świadomość metodologiczną: argumenty są dopracowane od strony merytorycznej i formalnej, co rzadko się zdarza na gruncie teologii. Precyzyjnie odróżnia stosowane pojęcia. Praca ta nie ma odpowiedników w literaturze światowej. Autor dobrze zna odnośną literaturę przedmiotu, umiejętnie z niej korzysta pod kątem analizowanych problemów i konstruowania argumentów. Za dodatkowy walor opracowania należy uznać jej język – Autor nie rezygnując z naukowej precyzji i rygorystycznych reguł poprawności logicznej jak i teologicznej, ujął omawiane zagadnienia w sposób przyswajalny i zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy nie-teologa. W związku z tym *Traktat o wiarygodności chrześcijaństwa* może okazać się cenną pomocą nie tylko w kościelnym urzędowym przepowiadaniu (katecheza, kaznodziejstwo, formacja), ale mogą korzystać zeń ci wszyscy, którzy wiarę chrześcijańską chcą pogłębiać i szukają nowych, przekonywujących uzasadnień.

Cztery teologicznofundamentalne dzieła ks. Mariana Ruseckiego należy traktować łącznie, chociaż każdy z nich pod względem zakresu treściowego jest rozłączny od pozostałych i każdy posiada wartość merytoryczną sam w sobie. Za takim łącznym ich ujmowaniem przemawia nie tylko tradycyjna formuła traktatu zawarta w tytułach czy edytorska ich jednolitość, ale przede wszystkim zakres poruszanych problemów, które brane razem wyczerpują to, co nazywamy przedmiotem teologii fundamentalnej – Objawienie Boże w aspekcie Jego wiarygodności. Zebranie w całość wyników długoletnich dotychczasowych badań ks. Ruseckiego, ubogacone wieloma nowatorskimi rozwiązaniami, a także kunszt metodologiczny i niezwykła erudycja Autora są świadectwem tego, że można naukę uprawiać szeroko, z rozmachem, bez redukcji pola badań do wąskiego wycinka jednej dyscypliny. Są one świadectwem wielkiego wkładu

ks. Ruseckiego i lubelskiej szkoły teologicznofundamentalnej w naukowe uzasadnianie wiarygodności chrześcijaństwa – wkładu, którego nie wolno przeoczyć.

Bernard S e s b o ü é SJ. *Christ, Seigneur et Fils de Dieu. Libre réponse à l'ouvrage de Frédéric Lenoir*. Paryż: Lethielleux Groupe DDB 2010 ss. 195).

Kim był Jezus z Nazaretu? To pozornie proste pytanie, przynajmniej w sensie syntaktycznym, było i wciąż jest żywą płaszczyzną dyskusji nad relacją bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa. Próba zrozumienia tej wyjątkowej jedności nie skończyła się na orzeczeniu Soboru Chalcedońskiego z 451 r. Przez całe późniejsze stulecia teologii systematycznej problem ten powracał wielokrotnie, choć z różną siłą i rozłożeniem akcentów. Książka Bernarda Sesboüé jest jednym ze współczesnych głosów w dyskusji na temat samoświadomości Jezusa z Nazaretu i świadomości wiary Jego uczniów.

Już w samym tytule autor zaznacza, że jego książka jest odpowiedzią na hipotezy przedstawione przez Frédérica Lenoir. Chodzi o książkę *Comment Jésus est devenu Dieu*, która ukazała się na rynku wydawniczym kilka miesięcy temu. Trzeba zaznaczyć, że Frédéric Lenoir jest we Francji znanym autorem książek, artykułów i sztuk teatralnych, których problematyka skupia się na fenomenie różnorodności kultur i religii. Większość jego prac dotyczących popularyzacji chrześcijaństwa i buddyzmu jest wydawana w wysokonakładowych wersjach kieszonkowych. Oznacza to, że zasięg oddziaływania prac Lenoir'a jest we Francji dosyć szeroki. Według Frédérica Lenoir, Jezus na samym początku swojej publicznej działalności nie był Bogiem w znaczeniu, które przypisuje Mu dogmatyka katolicka. Ani On sam, ani Jego uczniowie nie wierzyli, że Jezus jest Synem Bożym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jak sugeruje sam tytuł książki Lenoir'a, Jezus powoli, w oczach innych i wobec samego siebie, stawał się Bogiem, dojrzywał do roli pośrednika, kogoś szczególnie wybranego przez Boga-Ojca. Jezus nie jest więc jedną z odwiecznych Osób Trójcy Świętej, ale jest człowiekiem, posiadającym niezwykle zdolności, i w pewnym momencie swojego życia „usynowionym” przez Boga Ojca. Konkluzja tej myśli jest taka, że to wspólnoty pierwszych chrześcijan „przebóstwiły” Jezusa z Nazaretu, czyniąc z Niego Boga. Sam Jezus, jak i Jego uczniowie, bardziej sytuował siebie w roli pośrednika albo kogoś „pomiędzy” Bogiem i ludźmi, lub jako jednego z ludzi, wybranego przez Boga i obdarzonego przez Niego nadzwyczajnymi zdolnościami.

Bernard Sesboüé proponuje podjęcie dyskusji na ten temat w trzech wymiarach, ułożonych chronologicznie. Pierwszy wymiar, w zasadzie najważniejszy, to kwestia samoświadomości Jezusa i wiara jego uczniów, czyli to wszystko, co o boskości Jezusa